



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 25 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 221.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki miesięcznie 1 Marka.

Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie. Za granicą miesięcznie 2 Marki.

Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f. nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wiersz. Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

24 sierpnia rano. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Podczas wczorajszych odwiedzin pod Zeebrugge, dała flota angielska na nasze fortyfikacje nadbrzeżne około 60 do 70 strzałów. Mamy stratę jednego zabitego i sześciu rannych. Prócz tego dalej sięgającymi pociskami zraniono trzech obywateli belgijskich. Strat materialnych nie wyrządzono.

W Wogezach na północy od Muenster nie było w ciągu dnia walki. Pod wieczór natarli Francuzi ponownie na stanowiska nasze na Barrenkopfie i z tamąd na północy. Natarcia odparto, wyrzucono ze stanowisk naszych słabsze oddziały wroga, który wtargnął do nich, pojmano kilku strzelców alpejskich.

W walkach, o których doniesiono wczoraj, pozostał w ręku nieprzyjaciela rów na Barrenkopfie. Pod Loo (na południowym zachodzie od Dixmuiden) zestrzelił lotnik nasz bojowy francuski-dwupłatowiec.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Na północy od Niemna niema zmian. Na reszcie frontu armji zrobiono postępy. W walkach na południu i wschodzie od Kowna, wzięły do niewoli wojska nasze 9 oficerów, 2600 żołnierzy i zdobyły 8 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Na wyżynach na północnym wschodzie od Kleszczel i na obszarze zalesionym na południowym wschodzie od tej miejscowości, pobiły wczoraj ponownie wojska nasze wroga. Pościg zbliża się ku puszczy Białowieskiej. Nieprzyjaciel stracił 4500 żołnierzy w jeńcach i 9 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Wróg opróżnia stanowiska przed natarciem wojsk niemieckich i austriacko-węgierskich, które przeprowiły się przez Pulwę i Bug na wschodzie od ujścia Pulwy. Pościg trwa, Na południowo-zachodnim froncie Brześcia Litewskiego, szturmowano do wyżyn pod Kopytowem. Wojska nasze, które przeszły przez obszar bagien na północnym wschodzie od Włodawy, ściągają pobitego wczoraj nieprzyjaciela.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

(Telegramy z ostatniej chwili na tej stronie)

Czwóroporozumienie, a państwa bałkańskie.

Dyplomacja czwóroporozumienia zawiadomiła rząd bułgarski, iż wysłała noty do rządów serbskiego i greckiego dla „wywarcia nacisku” — jak w dyplomacji się to kwalifikuje — a to celem uzyskania zgody tych państw na ewentualne ustąpienie Bułgarii częściowo swych terytoriów macedońskich pod następującymi warunkami:

Bułgaria wypowie wojnę Turcji, przyczem w razie pomyślnego jej wyniku może i w tym kierunku rozszerzyć się terytorjalnie.

Ziemię, któreby zdecydowały się ustąpić Serbja i Grecja na rzecz Bułgarii, zostałyby tymczasowo zakupowane przez czwóroporozumienie i tworzyłyby rodzaj zastawu. Otrzymałaby je Bułgaria w wypadku skutecznej pomocy i korzystnego przebiegu wojny z Turcją. — (Tamtych — zaś państwom obiecuje się wzajemnie za podanie się owym warunkom: Serbji kompensaty, kosztem Austrii (sic), Grecji, kosztem azjatyckich posiadłości Turcji).

Cały ten ponawiany szturm do państw bałkańskich świadczy, iż czwóroporozumienie zdaje sobie sprawę, że bez widoków boryka się pod Dardanelami i że koniecznym mu jest uderzenie na Turcję od tyłu — ze strony Bułgarii.

Cały ten plan przypuszczalnie mało entuzjazmuje Bułgarów. Mają oni dobrze w pamięci trudności, jakie napotkali byli pod Adrianopolem, a Turcja dzisiejsza wykazała, iż po ciosie, zadany jej przez sojusz bałkański, nie stoczyła się w kierunku rozstroju, lecz przeciwnie znacznego natężenia energii... Bułgaria wypróbowała też na sobie dostatecznie, co znaczy zaufała rosyjskiej życzliwości.

Tak samo i w Serbji, i w Grecji od dawiana choćby warunkowo czegoś już posiadane wzajemnie za obietnice, choćby najbardziej szumne — zgoła nie nęcił.

W Grecji poufna nota rosyjska do stała się przedwczesnie do wiadomości publicznej i wywołała ogromne wzburzenie. W tych warunkach traćć może na symptomatycznym znaczeniu fakt, iż gabinet Giannisa nie mógł się dla braku poparcia w Izbie utrzymać, i król będzie zniewolony zaapelować do Venizelosa, który swego czasu parł był Grecję do porozumienia się z Rosją, Francją i Anglią.

Dziś i Venizelos widzi, o ile pogorszyły się szanse tego obozu, mimo przystąpienia doń Włoch... Dziś Grecja może bardziej lęka się szyskan ze strony angielskiej, niż skłania się ku złudnym obietnicom z tej strony...

Tak samo głosy serbskie — z wielkim zalem przyjęły żądania zaprzyjaźnionych mocarstw, ażeby Serbja płacić miała część swego łupu z wojny bałkańskiej — za niepowodzenia orężne pod Dardanelami.

Rząd nie decyduje się sam na angażowanie się w tej kwestji — odwołuje się do skupsztyny, do parlamentu serbskiego.

Dotąd stała Serbja, mimo wszelkich nalegań, na stanowisku: Ani piędzi ziemi Bułgarii nie ustępować!

Świadczyłoby to już o rozpaczliwym zwątpieniu z jej strony w cały wynik walk w Europie, gdyby zgodziła się na tę ostatnią próbę ratunku wspólnego przedsięwzięcia, będącego dla Serbji grą o los swój, mianowicie wiązania kosztem swoim Bułgarii do związku, jako cennej partnerki ze względu na jej położenie na mapie.

Rozumie się, że dyplomacja czwóropo-

rozumienia musiałaby być pewną i współdziałania w tym duchu Rumunji i że dla udania się tego wszechbałkańskiego planu, tylokrotnie stałe dotąd robiącego fiasko — trzeba mieć równoczesną zgodę wszystkich.

A to jest rzeczą kapitalnie trudną, zwłaszcza wobec tego, że czwóroporozumienie nie może imponować tym, do kogo się zwraca, zwycięstwami.

Z toku zabiegów dyplomatycznych Rosji, Anglii i Francji na Bałkanach wiemy, iż chodziło im bądź o zdobycie czyjejs pomocy na wyrwyki, jak to np. o skaptowanie Rumunji, bądź też wyłaniał się ów „wielki plan” uregulowania tak spraw bałkańskich, ażeby wszystkie państwa bałkańskie mogły się znaleźć pod ich komendą. Dotąd obie te metody zawodziły.

Kłopoty pieniężne w Rosji.

Podług ostatnich wiadomości ministrowie skarbu Anglii, Francji i Rosji chcieli znów zawrzeć układ, odnoszący się do wspólnego pokrycia zapotrzebowania pieniędzy, szczególnie Rosji.

Anglia już dała na dostawy dla rosyjskiego wojska 12 milionów funtów szterlingów (240,000,000 marek), z których większa część ma popłynąć do Ameryki, aby zapobiedz nadzwyczajnej niżce rubla. Jak finanse rosyjskie pogorszyły się, wpływa z wykazu za pierwsze ćwierć rocze r. 1915.

Zwyczajne dochody cofnęły się w porównaniu z dochodami z roku zeszłego o 285 milionów rubli, zwyczajne wydatki zmniejszyły się o 70 milionów rubli tak że w miejsce zesłorocznej nadwyżki w sumie 203 milionów rubli, jest obecnie deficyt, wynoszący 12 milionów rubli. Liczby te nie zawierają naturalnie wydatków na wojnę, tylko przedstawiają wyniki zwykłych zestawień. Jest w nich zawarty brak dochodów z monopolu alkoholowego i brak dochodów za wywóz zboża.

Wojna wywołała emisję 5 i 5 i pół procentowych pożyczek państwowych; krótkoterminowych obligacji skarbowych. Samych biletów skarbowych mających krótko terminowy obieg, wydano dotąd na 4700 milionów rubli, a spłacono z tego 1300 milionów. Obecnie znowu mają wydać 1500 milionów, z których 500 mają służyć na spłacenie, względnie odnowienie dawniejszych emisji, a 500 ma być na nowo w obieg puszczonej; suma ogólna asygnat wynosić, więc będzie 2900 milionów rubli.

Bank państwa musiał przejąć wielką część tych biletów skarbowych, ma ich podług ostatniego wykazu, za 2146 milionów rubli. Przez to podnosi się obieg not i niedługo dosięgnie sumy 4 miliardów rubli.

Upadek Kowna.

Z głównej kwatery piszą:

Od 17 sierpnia główna twierdza linii nadniemeńskiej jest w naszym ręku. Już w lipcu zostały oczyszczone od nieprzyjaciela rozległe lasy położone w zachodniej stronie twierdzy, co umożliwiło urządzenie odpowiednich dróg w celu zbliżenia się do twierdzy i potrzebnych wywiadów.

Dnia 6 sierpnia rozpoczął się atak na twierdzę. Po śmiałych atakach piechoty zdobyto punkta obserwacyjne dla artylerji, dokonano w lesistym terenie nader trudnego ustawienia dział na pozycjach, poczem 8-go sierpnia rozpoczęto ogień. Podczas gdy artylerja wzięła pod ogień wysunięte stanowiska

a równocześnie i stałe ufortyfikowania, piechota i pionierzy posuwali się w zaciętych walkach coraz bliżej pod twierdzą. Nie mniej jak 8 wysuniętych stanowisk wzięto do 15 sierpnia szturmem, a każde z nich było fortem dla siebie zbudowane niesłychanym kosztem i ogromnymi wysiłkami, pracą całych miesięcy kunsztu inżynierskiego. Kilkakrotnie przeciwnicy Rosjan na nasz front i skrzydła zostały z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

Dnia 16 sierpnia postąpił atak aż pod same stałe fortyfikacje. Przez ciągle zwiększający się ogień artylerji, świetnie kierowany z pomocą balonów i latawców, zostały fortów i artylerja do tego stopnia zostały zmiążdżone a same fortyfikacje tak uszkodzone, że można było przypuścić do nich szturm. W ataku niedopowstrzymanym zdobyła piechota najpierw fort 2, poczem zwróciwszy się zwinęła całą nieprzyjacielską linię pomiędzy Jesią a Niemnem. Srowadzona poprzedniej nasza artylerja zaczęła natychmiast ostrzeliwać główne ufortyfikowania na froncie zachodnim, po których upadku w dniu 17 sierpnia zwróciła ogień na siły nieprzyjacielskie, które schroniły się na wschodni brzeg Niemna.

Pod ochroną dział doprowadzono do samego Niemna, przekroczone rzekę pod ogniem nieprzyjacielskim najpierw mniejszymi oddziałami, następnie większymi siłami. Szybko zbudowano nowy most w miejsce zniszczonego przez nieprzyjaciela.

W ciągu 17 sierpnia zdobyto także i forty po stronie północnej, następnie wschodnie a w końcu cały front południowy. Oprócz 20,000 jeńców wpadła w nasze ręce niesłychana zdobycz, przeszło 600 dział, pomiędzy niemi najcięższego kalibru i najnowszej konstrukcji, ogromne ilości amunicji, nieprzeliczone ilości karabinów maszynowych, reflektorów i najrozmaitszego sprzętu wojennego, samochodów i gum na koła. Prowiantu wartości wielu milionów. Przy wielkiej rozległości tej nowoczesnej twierdzy zestawienie liczbowe całej zdobyczy wymaga długiej pracy. Setki rekrutów schwytano w opuszczonej przez nieprzyjaciela miejscowości, a wedle ich podań w ostatniej chwili unikło niewoli 15,000 nieuzbrojonych jeszcze rezerwistów.

Rozpaczliwe przeciwnicy Rosjan, bezskuteczne jak poprzednie, a podjęte już po upadku twierdzy, dowodzą, że rosyjskie dowództwo uważało upadek tej najsilniejszej z rosyjskich twierdz wprost za niemożliwy. Jak wielką wagę przywiązywało do posiadania jej, dowodzi silne rozbudowanie i zaopatrzenie w niesłychaną ilość artylerji dalej, oprócz załogi, która nie została zakryta aż do ostatniej chwili i wielka ilość jeńców, która do stała się w nasze ręce.

Kronika polityczna.

Z Dumy.

KOPENHAGA. W Dumie przyszło przy obradach nad wnioskiem prawicy o wytoczenie śledztwa w sprawie gospodarczego wpływu niemieckiego i o środkach, zmierzających do zupełnego wyniszczenia Niemców w Rosji, do burzliwych obelg.

Dobre wrażenie zrobiła mowa pałdziernikowca Meyerdorfa. Mówca protestował przeciw twierdzeniu, że obecnie jest hańbą mieć niemieckie nazwisko i oświadczył, że sam głosować będzie za wdrożeniem żądanej śledztwa, aby wreszcie baroni niemieckiego bałtyccy mieli sposobność, oczyścić się z tego brudu, który w obecnej wojnie na nich bezustannie rzucają. Jak się rzecz ma z głównymi podlegaczami przeciw Niemcom, dowodzi przykład

księcia Mansyrewa, który ma za żonę baronównę niemiecką.

Przy wyborach do Dumy obiecywał ludności bałtyckiej wszystko możliwe, i niemożliwe, aby tylko otrzymać głosy wyborców, obecnie, gdy jest już wybrany, nie unika żadnej sposobności, aby na niemieckich wyborców rzucić podejrzenia i obrzucać błotem. Okropne są cierpienia, które niemieccy właściciele znosić muszą. Pod fałszywym zarzutem włożono jednego z nich w wagonie, w którym krótko przedtem przewożono bydło, 18 dni bez jadła od miasta do miasta. Gdy się wreszcie wykazało, że jest niewinnym, wyrzucono zupełnie wyczerpanego z wagonu i kopnięto.

I przywódca kadetów Milukow ostrzegł przed ślepa nienawiścią przeciw Niemcom. Nim się zniszczy niemiecki przemysł i niemiecki kapitał w Rosji, trzeba się starać, aby stanąć na własnych nogach, bo w przeciwnym razie dostanie się pod wpływ innych narodów.

Przecież cała rosyjska kultura jest niemiecką; Niemcy założyli towarzystwa naukowe, bez Niemców nie byłoby rosyjskiej historjografii, bo niemieccy uczeni napisali historję Rosji. Niemcy wydały największych rosyjskich mężów stanu.

Wreszcie nie trzeba przecież zapominać, że i cesarzowa Katarzyna była niemiecką księżniczką i jej przecież nie zechce się wykreślić z dziejów Rosji. Niemcowi Siewersowi zawdzięcza Rosja urządzenie całej administracji.

Dla tego jest nawet dla Rosjan zaszczytem, jeżeli noszą niemieckie nazwisko.

Puryszkiewicz o sprawie polskiej.

„Riecz“ przytacza w streszczeniu mowę znanego polityka rosyjskiego Puryszkiewicza o sprawie polskiej, wygłoszoną w Dumie rosyjskiej. Podług referatu wspomnianego organu powiedział Puryszkiewicz pomiędzy innymi, co następuje:

Dzisiaj zdaniem moim nie pora na teoretyzowanie, obecnie nadszedł czas czynów. Byłoby wprost zbrodnią polityczną milczeć o Polsce oraz o tem wszystkim, co Polacy zrobili podczas wojny światowej. Z swego czysto rosyjskiego punktu widzenia mówca wyraził życzenie, żeby doświadczenia ostatnich miesięcy przyczyniły się w przyszłości do zacieśnienia stouków narodowych i społecznych pomiędzy obu bratnimi narodami słowiańskimi. Głównie stosunki ściśle duchowe powinny ulegać zasadniczej zmianie. Polacy powinni otrzymać na przyszłość możliwość własnego rozwoju duchowego pod berłem cara i w granicach wielkiego państwa rosyjskiego. Warunki takiego rozwoju otrzymać mogą oni tylko na podstawie zasad konstytucyjnych. Pod koniec swego przemówienia Puryszkiewicz zawołał dosłownie: „Pozdrwiam was, Polacy, którzy pokazaliście się w obecnych ciężkich czasach ofiar i cierpień dobrymi poddanymi wielkiej Rosji i złożyliście dowód, że interesy wasze narodowe powinny zostać jak najściślej związane z państwem i interesami naszej Rosji“.

Biorąc na wzgląd dzisiejsze położenie wojenne, trzeba przyznać, że zamiary i zamysły p. Puryszkiewicza są spóźnione...

Ustąpienie Zeyna.

KOPENHAGA. „Russkoje Słowo“ donosi, że generał-gubernator Finlandji Zeyn w najbliższym czasie ustąpi. Jako następcę jego wymieniają dawniejszego sekretarza stanu dla Finlandji Lenghoffa.

Pogłoski o opuszczeniu Petersburga.

LONDYN. „Times“ donosi z Petersburga: Pogłoski o opuszczeniu Petersburga, które rozgłaszają, są o tyle niezasadnione, o ile wspomina się je w związku z ostatnimi wypadkami. Wobec możliwości napadów z powietrza jest wprawdzie możliwe, i nawet radzi się, aby dwór i rząd udał się gdzieś indziej.

Zastępca „Daily Chronicle“ donosi z Petersburga: Otwarcie mówią o możliwości opuszczenia Petersburga. Pytanie, co z uchodźcami począć, przyjęło zastraszające rozmiary. Ziemstwa, jak wydziały litewskie, żydowskie i lotyskie, utworzyły wszędzie Komitety pomocnicze. Starają się uchodźców rozdzielić po całym kraju.

Częściowa ewakuacja Petersburga.

„Daily Mail“ donosi z Petersburga: Ludność zaczyna uchodzić z Petersburga. Szpitale, tudzież inne zakłady publiczne muszą być opróżnione.

Ewakuacja pod naporem niemieckim.

KOPENHAGA. 21-go sierpnia. Petersburgska Agencja tel. ogłasza urzędowo przeniesienie władz i urzędów cywilnych:

- z Rygi do Petersburga;
 - z Brześcia Litewskiego do Mińska;
 - z Wilna do Połocka.
- Uniwersytet w Dorpacie na podsta-

wie ukazu carskiego, przeniesiony zostaje do Moskwy.

Opuszczenie poszczególnych miast przez Rosjan.

SZTOKHOLM. O opuszczeniu poszczególnych miast w północno-zachodniej Rosji słychać co następuje:

Kursują na kolejach północno-zachodnich od Petersburga pociągi pocztowe już tylko do Grodna a pociągi towarowe do Dynaburgu, pociągi zaś osobowe do Wilna. Białystok opuściła ludność cywilna prawie zupełnie. Trzy razy dziennie idą pociągi z uchodźcami przy wolnej drodze z 50 wagonami towarowymi do Mińska.

Uchodźcy mogą tylko zabrać najpotrzebniejszą bielizną i odzież. Wileńską szkołę wojenną przeniesiono do Połtawy. Z Dynaburga wywieziono obecnie na wschód, i pozostałe rodziny urzędników, które tam jeszcze zostały a także wszystkie rodziny urzędników drogi żelaznej Ryga-Kreuzburg.

Magistrat wileński otrzymał polecenie sporządzenia list dla utworzyć się mającej milicji.

Wielkie straty wśród oficerów rosyjskich.

Bazylejska „Nationalztg.“ donosi z Petersburga, że w ostatnich dniach dzienniki petersburskie przyniosły niesłychanie wielką liczbę doniesień o zgonach oficerów gwardyjskich; żałoba panuje niemal we wszystkich arystokratycznych domach rosyjskich. Tak samo ogromne straty poniósł korpus oficerski rosyjski w wojskach liniowych; tak n. p. w wojskach pod Naislskiem, wszyscy oficerowie, co do jednego, słynnej syberyjskiej brygady zwanej „żelazną“ zostali ranni lub zabici, a i sama brygada zupełnie prawie zniszczona.

Syn Milukowa padł.

KOPENHAGA, 21-go sierpnia. Syn przywódcy kadetów w Dumie, Milukowa, porucznik gwardji rosyjskiej, padł przy ataku na bagnety pod Chefmem.

Zapewnienia Sazonowa.

KOPENHAGA. — Rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow zapewnił za granicznych sprawozdawców powtórnie uroczystość, że nie toczą się układy o pokój częściowy między Niemcami a Rosją.

Twierdzenia takie wychodzą tylko z Niemiec, które chcą się niezgodę między Rosją a sprzymierzonymi.

Angielska królowa i rodzina opuszczają Londyn.

Pisma angielskie starają się, według swych sił, sukcesy ostatnich napadów Zepelinów na angielskie wybrzeża, zmniejszyć, szczególnie sukcesy ostatnich napadów latawców marynarskich w nocy z dnia 17 na 18 sierpnia, które miały na celu sam Londyn. Jakie wrażenie napady te wywołały dowodzi i ta okoliczność, że, podług ostatnio nadeszłych wiadomości, robi się przygotowania, mające na celu przesiedlenie angielskiej rodziny królewskiej na północ Anglii.

Trzeci publicysta francuski.

Gustaw Hervé, na polu z ironją, na polu z żalem konstatuje w „Guerre Sociale“, że carat dopiero wtedy staje się skłonny do ustępstw, gdy Rosja ponosi bolesne klęski. Tem właśnie tłumaczy się uwolnienie Burcewa, wrócenie wolności prezesowi Sejmowi fińskiemu, zesłanemu na Sybir, zobowiązanie się do dania autonomji Polsce... „A dopieroż — pisze Hervé — gdy Niemcy staną pod Brześciem Litewskim! Wtedy zobaczymy, że wreszcie przyjdzie powszechna amnestja, której tak długo się oczekuje, która wydobędzie z więzień i katorgi 70,000 bojowników wolności“.

Narada wojenna.

KOPENHAGA, 24 sierpnia przyjechałi prezydent Poincaré, król Albert belgijski i król Jerzy angielski do Chantilly pod Paryżem. Krótko potem przybyłi generałowie Joffre i French, potem odbyła się dłuższa rada wojenna.

„Morning Post“ o położeniu.

LONDYN. Współpracownik wojskowy „Morning Post“ pisze, że byłoby bezczelnie twierdzić, że Niemcy nie są panami położenia. Jest niezbędnym, spojrzeć faktowi prosto w oczy. Przebieg wypadków na dłuższy czas zależeć będzie od inicjatywy Niemców, dopóki sprzymierzeni nie będą w stanie zapewnić ciężkich swych strat w broni i innym materiale wojennym, a także artylerji swą i amunicję doprowadzić do tego samego stopnia, w jakim przeciwnicy ją mają.

Odznaczenie.

MONACHIUM. Korespondencja Hoffmana donosi urzędowo:

Cesarz nadał następcy tronu bawarskiemu Rupprechtowi order „pour le mérite“.

Tajne posiedzenie parlamentu francuskiego.

Jak już agencja Havasa ogłosiła, doniósł rząd francuski po radzie ministrów notę, że rząd zgadza się na żądanie izby stosownie do artykułu § 54 regulaminu, aby się zebrała jako tajny Komitet, celem dowiedzenia się o ważnych komunikatach rządu. Prezes ministrów Viviani ogłosi w czwartek w pełnej izbie tę zgodę rządu. Jeżeli izba wniosek ten przyjmie, rozpocznie się natychmiast tajne posiedzenie. Gdyby publicznie omawianie ma być niedopuszczone, nie ukończono na jednym posiedzeniu, odbyłyby się dalsze tajne posiedzenia w następujących dniach.

Jeżeli, jak jest prawdopodobne, izba uchwalila tajne posiedzenia, to będzie to w ostatnich 40 latach pierwszy podobny wypadek. Artykuł V konstytucji z 16 lipca 1875 przepisuje, że izba może się ogłosić na żądanie pewnej liczby swych członków tajnym komitetem. Regulamin izby przepisuje, że najniższa liczba posłów, którzy tego sążada mogą, wynosić musi 20.

Izba głosuje nad tem bez rozpraw. Jeżeli uchwili tajne rozprawy, muszą trybuny być opróżnione. Ponieważ wypadek taki nie zaszedł jeszcze nigdy dotychczas, nie wiadomo czy personel administracyjny izby, sekretarz generalny prezesa parlamentu i huissiers będą mogli być obecni na tajnym posiedzeniu.

Izba ma prawo uchwalić w drukowane sprawozdania i rozdzielenie go, lecz przypuszczają, że izba z tego prawa korzystać nie będzie.

Posiedzenie francuskiej rady wojennej.

ROTTERDAM, 22 sierpnia. Na posiedzeniu wyznaczonym na czwartek zobrazuje rząd francuski rozpaczliwe położenie wojenne na wschodzie. Zostaną przeczytane tajne doniesienia rosyjskie i następnie pragnie się usłyszeć radę przywódców partji. Poczyniono zarządzenia zapobiegawcze, by do tego czasu nie dowiedziała się publiczność prawdy o położeniu na wschodzie.

Zakaz cenzury francuskiej.

PARYZ, 22 sierpnia. Gustave Hervé pisze w „Guerre Sociale“, że cenzura zabroniła drukowania doniesień urzędowych niemieckich, austriacko-węgierskich i tureckich, by nie niepokoić opinji publicznej.

Zakaz wywozu śledzi w Szwecji.

Rząd szwedzki wydał zakaz eksportu śledzi solonych, syropów i melassy.

Brak ryb w Londynie.

Z Londynu telegrafują: Cena ryb w Londynie poszła w górę o przeszło 100%, co eotyka specjalnie ciężko klasy uboższe. Wiele restauracji, gdzie sprzedawano tanie potrawy rybne, a które odwiedzały tysiące ludzi, mogą swe lokale tylko dwa razy tygodniowo otwierać.

Nowy gabinet grecki.

ATENY. Do nowego gabinetu należą pomiędzy innymi: Venizelos jako prezes ministrów i minister spraw zewnętrznych, generał Danglis jako minister wojny i Repulis jako minister skarbu.

Gabinet złożył przysięgę.

Konferencje Venizelosa z Anglią i Francją.

Przy konferencjach pomiędzy Venizelosem a dyplomatycznymi przedstawicielami Francji i Anglii uregulowano kwestję pieniężną w ten sposób, że rząd angielski i francuski zobowiązały się nowemu rządowi Venizelosa dać 50.000.000 do rozporządzenia, które zostały jeszcze z ostatniej wielkiej pożyczki.

Na prośbę Venizelosa, aby Anglija odstąpiła od swej polityki, wyrażonej w ostatniej nocie, nie zgodziła się Anglija, aby zachować swą powagę, oświadczyła jednak równocześnie, że z nowym rządem Venizelosa po przyjacielsku układają się będzie.

Groźby rosyjskie w Grecji.

PETERSBURG, 22 sierpnia. „Riecz“ naciera gwałtownie na Grecję i oświadcza, iż straci ona Kawałę i Saloniki, które są niezaprzeczenie bardzo niezadowolone z panowania greckiego.

Z Grecji.

LONDYN. Jak donosi „Morning Post“ z Aten, miał się prul z Venizelosem w dwóch głównych punktach zgodzić: neutralność wobec czwóporozumienia, spełnie nie zobowiązań, zawartych w układzie z Serbją i zasada, że greckie krainy odstąpić mają być nie mogą.

Angielskie okręty na wodach greckich.

WIENIEN. „Politische korrespondent“ donosi z Salonik:

Angielskie okręty wojenne przypłynęły do portu tutejszego i bez żadnej przyczyny po kilku godzinach odpłynęły.

Na wodach greckich nadal szkodzą handlowi angielskie okręty wojenne. W Kawałę wstąpił nawet angielski oficerowie na ląd, aby szukać składów benzyny. Przypuszczają, że Anglja chce przez to jeszcze większy wywrzeć nacisk na Grecję niż dotąd.

Z Serbji.

SOFJA. Rusofilskie pisma donoszą z Niszu, że po tajnym posiedzeniu Skupczyny z pewnością oczekiwać należy, że Serbja nie da państwu czwóporozumienia zadawalającej ich odpowiedzi. Sofijski rusofilski organ „Duma“ pisze, że akcję czwóporozumienia uważać należy za nieudaną.

SOFJA. Minister wojny generał Jakow oświadczył przedstawicielowi wiedeńskiej „Neue Freie Presse“, że armja oczekuje z zimną krwią decydującej chwili i obowiązek swój spełni.

Działanie Bułgarji przeciw Turcji wykluczone.

BAZYLEA. Przedstawiciel berliński „Baseler Nachrichten“ donosi, że wybitna osobistość bułgarska, będąca na stanowisku urzędowym, oświadczyła mu, że działanie wojenne Bułgarji przeciw Turcji jest wykluczone.

Książę Hohenzoln u sułtana.

KONSTANTYNOPOL, 22 sierpnia. W niedzielę po południu odbyła się, odłożona ponownie ze względu na zdrowie sułtana, audjencja ambasadora zastępcy, księcia Hohenzolne. Ambasador wręczył pismo uwierzytelniające, podczas gdy pierwszy dragoman odczytał przemowę. Poczem oświadczył ambasador, iż cesarz upoważnił go do wyrażenia osobistej przyjaźni i poważania, a także zadowolenia z zupełnego wyzdrowienia sułtana, ze znakomitych niemiecko-tureckich stosunków i braterstwa orężem przypieczefowanego obecnie w krwawych walkach.

Ambasador wyraził nadzieję, że zwyciężają się plany wrogów zdrugotania mocarstw centralnych i cesarstwa osmańskiego o heroizm wojsk trzech mocarstw.

W odpowiedzi dziękował sułtan za dowód przyjaźni cesarskiej i honor, objawiający się w przysłaniu księcia Hohenzolne, a także za interesowanie się jego stanem zdrowia.

Sułtan zapewnił, że Turcy uczynią wszystko, co jest w ich mocy, by dopomóc słusznej sprawie cesarstwa osmańskiego i do zwycięstwa swych sprzymierzonych, i że spodziewa się gorąco, iż Wszecchnocny da naszym chorągwiom ostateczne zwycięstwo.

Sułtan zakończył ponownem wyrażeniem szczerzej i trwałej przyjaźni.

Po audjencji pojechał książę Hohenzolne do następcy tronu Jusuff Izzeddin i wręczył mu w imieniu cesarza niemieckiego krzyż żelazny.

Zatopione parowce.

ROTTERDAM. Angielski parowiec Diomedes o pojemności 4670 ton, zatopiono. Reuter donosi, że z załogi zatono 10 osób.

LONDYN. Nurkowiec zatopił parowiec angielski „Magda Edmonds“. Załogę uratowano.

Z Ameryki.

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku:

Sekretarz Wilsona, Tumulty, powiadał z powodu zatopienia „Arabicu“ w pewnym przemówieniu:

„Zjednoczony naród popiera prezydenta w tym wielkim międzynarodowym przesileniu. Jeżeli zajdzie potrzeba, poświęci życie za niewzruszone prawa Amerykanów na lądzie i na morzu.“

Zapytanie amerykańskie w Berlinie.

WASZYNGTON, 22 sierpnia. Departament państwa ogłasza, że ambasador Gerard otrzyma prawdopodobnie polecenie, zwrócić uwagę rządu niemieckiego na storpedowanie „Arabicu“ i poproszenie o wyjaśnienie.

Za 141 milionów strat w okrętach w jednym ćwierćroczu.

Liverpolski związek prywatnych ubezpieczeń ogłasza swe straty za czas od 1-go stycznia do 31 marca r. b.

Straty ogólne w parowcach wynosiły 6,353,700 funtów szterlingów wobec 1,130,000 w równym czasie roku 1914. Straty w żaglowcach wynosiły 700,100 wobec 142,000 funtów szterlingów. Straty, spowodowane wojną, wynoszą w parowcach 3,485,900 funtów szterlingów a w żaglowcach 469,000. Straty z innych powodów przewyższają w parowcach szóstoczęściennie o 150%.

Obwieszczenie.

Do rozdzielenia spotrzebowania cukru w obszarze administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły, winny być zapasy, przekraczające 1 polski centnar—41 Kg. cukru (cukru surowego, faryny, rafinady) do 27. Sierpnia b. r. południa 12 g. zameldowane i to:

Dla obszaru okręgu miejskiego Łodzi w cesarsko-niemieckim Prezydium Policjnym w Łodzi, Ewangelicka 15, okno 19, w godzinach urzędowych od g. 9 do 12 przed południem i od g. 3 do 5 po południu.

Dla obszaru miast Zgierza i Pabianic przy tamtejszych urzędach cywilnych, dla obszarów powiatów Łódzkiego i Łaskiego (o ile ostatni podlega niemieckiej administracji) i przewodniczących gminy (wójtów.)

Wymienione urzędy winny zgłoszenia oznaczyć bieżącymi liczbami, zestawienie podanych zapasów zrobić i zgłoszenia jako też zestawienie do 29 sierpnia r. b. wiecz. g. 6-tej w cesarsko-niemieckim Prezydium Policjnym w Łodzi, Ewangelicka 15, okno 19, przedłożyć.

Jeżeli zgłoszenia nie nadejdą, trzeba o tem zawiadomić.

Łódź, dnia 24. Sierpnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen

Obwieszczenie.

Fabrykanta J. M. Pilicera z Łodzi skazałem na 1000 marek grzywny, ponieważ wbrew memu obwieszczeniu z dnia 15-go czerwca 1915 r. w swej fabryce prząść kazał.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen

Obwieszczenie.

Wszyscy właściciele przedsiębiorstw ich zastępcy, jako też wszyscy handlarze w Łodzi, powiatach łódzkim i łaskim — o ile ostatni zarządzani niemieckiemu podlega — winni dokładny spis swych zapasów nie przerobionych włosów końskich aż do dnia 28 sierpnia 1915 r. powiatowemu wydziałowi gospodarczemu (Kreis—Wirtschafts—Ausschuss) w Łodzi Benedykta Nr. 2 piśmiennie doręczyć. Przez niniejsze obwieszczenie uważa się wszelkie zapasy jako zaareztowane, a do tyczas udzielane zwolnienia znosi się. Fałszywe lub niedokładne podania karać będą grzywną aż do 1000 marek.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen

Obwieszczenie.

Wszystkie w Łodzi jako też w powiatach łódzkim i łaskim — o ile ostatni zarządzani niemieckiemu podlega — znajdujące się przedsiębiorstwa, zastępstwa handlu i składy chemikalji, chemicznych surowców i t. p. wzywam do piśmiennego podania swych zapasów kwasu cytrynowego, kwasu winnego i kazeiny (Casein) aż do dnia 28 sierpnia 1915 r. o godz. 6 wieczorem, w biurze powiatowego wydziału gospodarczego (Kreis—Wirtschafts—Ausschuss) w Łodzi przy ulicy Benedykta Nr. 2. Zapasy wzmiankowanych chemikalji uważa się skutkiem niniejszego obwieszczenia jako arestem obłożone a do tyczas udzielane zwolnienia znosi się. Zaniechanie zameldowania podpada karze i konfiskacie.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen

Obwieszczenie.

Wydawanie paszportów zaczęło się 23 sierpnia w następujących lokalach:

Suwańska 11
Radwańska 18
Zgierska 91
Ewangelicka 10
Aleksandrowska 117

i to w czasie pomiędzy 8.30 rano do 2.30 popołudniu bez przerwy. Na miejscach tych winno się zgłosić wszystkie te osoby, które w swoim czasie tamże odfotografowane zostały.

Przy Aleksandrowskiej 117 otrzymają także te osoby swe paszporty które przy ul. Piotrkowskiej 21 odfotografowane zostały.

W środę, 25 Sierpnia r. b. wszystkie te osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

K, L, Ł, M.

W czwartek, 26 Sierpnia r. b. wszystkie te osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

N, O, P, Q, R.

W piątek, 27 Sierpnia r. b. wszystkie te osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

S, T, U, V, W, Z, Ż.

Za każdy paszport pobierana będzie opłata w ilości 50 fenigów. Żądane pieniądze przysposobione być muszą.

Przy odbiorze powinien każdy sprawdzić, czy się w paszporcie rzeczywiście jego własna fotografia znajduje i czy paszport stemplem i podpisem zaopatrzony jest; w przeciwnym razie winien natychmiast o tem zameldować.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1915.

Cesarsko-Niemiecki
Prezydent Policji v. Oppen.

Obwieszczenie.

Handel papierosami dla obszaru cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły, ulegnie przez zaprowadzenie monopolu na papierosy od 1 września r. b. nowej zmianie.

Z przepisu dla papierosów, który w najbliższym numerze dziennika rozporządzeń ogłoszonym będzie, donosi się już dzisiaj, iż do handlu papierosami w Polsce w przyszłości pozwolenie naczelnika powiatowego, a w Łodzi Prezydenta Policji potrzebnem będzie.

Wnioski o pozwolenie handlowania papierosami przyjmuje się już teraz, takowych udziela się chwilkowo tylko ograniczonej liczbie handlarzy.

Za każde pozwolenie ściągają się podatki roczny w wysokości 20 marek.

Skład monopolu papierosniczego urządzi się w Łodzi, a równocześnie z przepisem dla papierosów, a więc od 1 września r. b. wolno tylko papierosy, które w banderole podatkowej cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej dla Polski zaopatrzone będą, sprzedawać. Papierosy, których opakowania banderoli podatkowej lub niemieckiego znaczka podatkowego nie posiadają, podlegają od 1 września skonfiskowaniu.

Łódź, d. 16 sierpnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki
Prezydent Policji v. Oppen.

Ustawa o papierosach.

Z dniem 1 września staje się prawomocną ustawa o papierosach dla niemieckiego obszaru okupowanego, przekazująca zarządowi cywilnemu wyłączne prawo przywozu papierosów, w formie monopolu handlowego. Przy braku fabryk w kraju i trudnościach urzędów nowych, nie wszedł w rachubę monopol fabrykacji, podczas gdy z drugiej strony zniesienie ceł—zwykłych jak ceł stopniowych—byłoby niekorzystne lub niepraktyczne. Przeprowadzenie ustawy o papierosach przedstawia się, jak widać z dzisiejszego obwieszczenia urzędowego, w sposób następujący:

Urząd dla papierosów w Poznaniu, pośredniczy w kupnie i sprzedaży papierosów, które według § 7 ustawy o papierosach wolne są od cła i innych opłat. Sprowadza on papierosy z Niemiec lub od monopolu austriackiego, zaopatruje je znaczkiem monopolowym (takiegoż rodzaju jak niemiecki znaczek podatkowy, lecz ze specjalnym drukiem) i oddaje je kupcom. dopuszczonym przez szefa okręgu, w zgodzie z prezydentem policji w Łodzi na warunkach przez niego przepisanych.

Różnica między ceną kupna a sprzedaży przedstawia zysk zarządu cywilnego. Paragrafy 6 i 5 ustawy o papierosach zawierają rozszerzenia, które są odpowiednio do skrócenia i technicznie do uproszczenia drogi dla papierosów od wytwórcy w Niemczech, względnie Austrii, do kupców w Polsce.

Urząd dla papierosów na wniosek zezwolić może na bezpośrednią dostawę papierosów kupującemu w Polsce wprost od fabrykantów (§ 6). I wskutek tego § 5: „Administracja cywilna przekazać może umieszczenie banderoli fabrykantowi papierosów w jego pracowni”. W ten sposób uwolni się administrację cywilną nie tylko od pracy niewygodnej i przedstawiającej minus w zysku, lecz zaoszczędzi się jej kupieckiego ryzyka, jakie przyjmuje na się w pierwszym wypadku jako kupiec samodzielny. (Towary pozostają na składzie wskutek niestosownego wyboru lub pretensji o odszkodowanie kupca w urzędzie dla papierosów, ewentualnie niemożności kupca zapłacenia).

Paragrafy 1 i 2 zabraniają wyrobu papierosów w celu zarobkowania w dzielnicach Polski po lewej stronie Wisły, podlegających niemieckiej administracji i dowozu maszyn do wyrobu papierosów—w sensie całego rozporządzenia.

Z pod zakazu wyłączone jest naturalnie wyrob papierosów do własnego użytku, dalej w § 3 wprowadzanie papierosów przez podróżujących do 25-ciu

sztuk i przez wojskowych lub urzędników niemieckiej administracji cywilnej do własnego użytku—rozumie się także—wprowadzanie podarków.

Za wykroczenia przeciw ustawie o papierosach wyznaczono kary do 10 tysięcy marek i odpowiednie kary więzienne.

Gdy się zważy, że Polak lubi palić papierosy i że nasi żołnierze w polu pragną papierosów, to dojdzie się do wniosku, że monopol administracji cywilnej przyniesie znaczną sumę pieniędzy, co powinno wyjść na dobre kosztownemu zarządowi krajem, przez co i jemu samemu.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Ludwika Kr.

JUTRO: N. M. P. Jas.

Wschód słońca o godz. 4 m. 52.

Zachód „ „ „ 7 „ 13.

PARK STASZICA. Dziś Koncert popularny.

HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry filharmonijnej pod dyr. A. Tirmera.

MEISTERHAUS. Codziennie wielkie przedstawienie.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza” otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1-ej—1-ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Włączenie przedmieść.

Podług § 2 orzeczenia dla miast dla części Polski, stojących pod zarządem niemieckim i stosownie do rozporządzenia cesarsko-niemieckiego prezydenta policji w Łodzi przyłączono do m. Łodzi przedmieścia: Bałuty, Zubardz i Radogoszcz włącznie z Juljanowem.

Tem samem spełnił się akt nadzwyczajnej wagi dla naszego ogólnomięjskiego życia gospodarczego.

Liczba mieszkańców miasta podnosi się od razu o 40 proc. Ręka w ręka z tem idzie podwyższenie ciężarów, które miasto ponieść będzie musiało, gdyż siła podatków mieszkańców Bałut, Radogoszcza i Zubardzia nie jest tak wielką, jak w Łodzi i pod wielu względami będą wydatki w tych trzech miejscowościach bardzo wielkie.

Lecz siła podatkowa podniesie się bardzo szybko pod kierownictwem energicznego, świadomego celu i światłego zarządu, tak, że spodziewać się należy, iż dochody będą znacznie większe, niż rozchody; dzisiaj rozchody są większe od dochodów.

We wszystkich tych trzech miejscowościach istnieje wiele handlow i wiele zakładów przemysłowych, które tylko dlatego rozwinąć się nie mogły, ponieważ brak było prawie wszystkich urzędów dla tych zakładów. Wspominamy tylko o życzeniu, którego dotąd nie uwzględniono, urządzenia przystanku kolei kaliskiej przy gościńcu wiodącym do Aleksandrowa. Ułatwiłby i zrobiłby tańszym przywóz surowca i najważniejszych artykułów żywnościowych, gdy dotąd, wskutek koniecznego przewozu przez całe miasto w ciągu wielu lat, ludność przedmieść wydała miliony na to niepotrzebnie.

To, jak i wiele innych rzeczy zmieni się z pewnością na lepsze.

I jeszcze jedno. Podług dotychczasowego systemu rządzenia rozstrzygało o losach 300.000 mieszkańców, 274 osób ze stanu włościańskiego, którzy nic nie mieli do powiedzenia. Obecnie pod wspólnym zarządem z Łodzią znajdują wspólne interesy połączonej miejscowości i interesy wszystkich mieszkańców sprawiedliwie uwzględnienie.

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Heleny Cholewickiej, Mikołajowska 83 (Ewangelicka 18) pierwsze piętro, prowadzona według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny, przysposabia chłopców do Szkoły Handlowej (na Dzielną i Długą) oraz do Gimnazjum Polskiego. Dla dziewczynek dalszy ciąg szkoły przygotowawczej stanowić będzie otwierający się: Zakład naukowo-wychowawczy 4 o klasowy żeński.

W rozpoczynającym się roku szkolnym czynne będą (obok klas wstępnych) klasy 1-sza i 2-ga.

Wysokość opłaty szkolnej zastosowana do ciężkiej chwili obecnej.

Zapisy codziennie między 9-tą i 2-gą Egzaminy wstępne 31 sierpnia. Lekcje 1-go września.

Z T. K. O.

(o) Staraniem Towarzystwa Krzewienia Oświaty otwarto kursy rysunków

technicznych w połączeniu z kursem geometrii w zastosowaniu do potrzeb techniki i rzemiosła.

Osoby, które pragną zapisywać się na kursy powyższe, muszą być obznajmione z zasadami arytmetyki. Kursy prowadzone są przez inżyniera Klocmanna.

O pracę kobiet.

(h) Staraniem kuratorjum opieki nad dziećmi rezerwistów powstały w Warszawie kursy zegarmistrzostwa dla kobiet.

Kursy te mają na celu wytworzenie nowej dziedzin pracy zarobkowej dla kobiet, oraz wypieranie, zwłaszcza na prowincji tandety.

Pomysł nader szczęśliwy, gdyż inteligentna panna, miast zarabiać lekcjami muzyki, lub siedzieć za kasą w aptece, czy innym sklepie — może zdobyć zarobek przez otworzenie własnego zakładu reparacyjno-zegarmistrzowskiego.

Czy nie warto by, by w tym wypadku iść śladem Warszawy?

Z Rady dobroczynności.

(o) W poniedziałek odbyła się narada członków Rady Dobroczynności przy magistracie, łącznie z poddelegacjami dzielnic pomocy biednym, w sprawie wypracowania regulaminu Rady Dobroczynności.

Zapomoga.

(o) Jak się dowiadujemy, magistrat przeznaczył do bezpłatnego ambulatorjum chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności zapomogę w wysokości 200 rb.

Kolonje letnie.

(o) W tych dniach wysłane zostały na kolonje letnie dla dzieci chrześcijańskie dalsze partje dzieci w liczbie 50.

Ankieta robotnicza.

(a) Zarząd związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego rozesał do robotników fabryk miejscowych tegoż przemysłu ankietę w sprawie ich położenia obecnego.

Z handlu.

Przed tygodniem utworzono przy zbiegu ulic Dzielnej i Piotrkowskiej skład główny na Łódź wyrobów C. K. Trafiki Austriackiej.

Wobec obecnego braku tytoniu i papierosów oraz uznanej dobroci wyrobów tabacznycy austriackich jest b. pożądaną placówką handlową, tembardziej, że wygląd zewnętrzny składu jest estetyczny i zachęcający, co na gruncie łódzkim należy do rzadkości.

Ze Stowarzyszenia właścicieli piekarzy.

(h) Na ostatnim posiedzeniu Stow. właścicieli piekarzy przy ul. Andrzeja 4 rozważano nowe rozporządzenie prezydenta policji, co do sprzedaży chleba po 15 fenigów za funt.

Postanowiono ze względu na to, iż worki maki kosztuje 18.— 19 rb. przeto po cenie powyższej chleb sprzedawać nie są oni w stanie zwrócić się za pośrednictwem delegacji z piśmienną prośbą by Komitet rozdziału chleba i maki dostarczył im maki w takiej cenie, aby byli w możności sprzedawać po cenie wskazanej przez prezydenta policji z dnia 18 b. m. § 4.

Wczoraj lejtenantowi Lehmanowi przedstawiła się delegacja piekarzy, składająca się ze starszych majstrów cechu piekarskiego p. Majznera i Mockiego oraz członków Zarządu pp. H. Henochowicza, P. Ziębińskiego i E. Kellera. Delegacja wręczyła prośbę od stow. piekarzy, w której zaznaczono, iż po cenie wskazanej, w rozporządzeniu z d. 18 b. m. § 4 kalkulować nie mogą. Lejtenant Lehman obiecał zająć się tą sprawą.

Kalendarz Tow. Krzewienia Oświaty na 1916 rok.

Kwestjonariusze do wszystkich instytucji społecznych, kulturalnych i t. p., szkół i związków zostały już rozeseane i obecnie do redakcji Kalendarza (Piotrkowska 84—lokal Stow. „Lokator”) napływają odpowiedzi.

Jak się okazuje, wiele stowarzyszeń, cechów, związków i t. p. zmieniło swe lokale i niewiadomo, gdzie się obecnie znajdują. Wskutek tego redakcja Kalendarza uprasza wszystkie związki, stowarzyszenia, cechy, szkoły i t. p., które kwestjonariusza nie otrzymały, o zwracanie się po ten ostatni do redakcji Kalendarza.

Również wszelkie zawody wolne, jako to: pp. lekarze, dentyści, architekci, inżynierowie i t. p. proszeni są o jaknajspieszniejsze nadsyłanie swych adresów.

W końcu redakcja Kalendarza zwraca się do wszystkich firm handlowych i przemysłowych o wczesne zapisywanie się do płatnego skorowidza firm handlowych i przemysłowych.

Opłata w pomienionym skorowidzu jest nadzwyczaj przystępna, a stanowi finansową podstawę pożytecznego wydawnictwa.

Ewakuacja jeńców.

(a) Dziś rano z miejsowego szpitala dla rannych jeńców rosyjskich wywieziono do obozów dla jeńców w Niemczech 13 łżej rannych.

Przyjazd korespondenta.

(a) Do naszego miasta przybył korespondent pism „Vossische Zeitung“, B. Z. sm Mittag“ i „Berliner Abendpost“, dr. Juliusz Becker.

Łodźczanie na Gallipoli.

(o) Znany w kołach żydowskich łódzkich niejaki Chajm Nisenhaus, który w swoim czasie pracował w łódzkich pismach żargonowych, podpisując się pseudonimem „Dandy“, następnie wyjechał swego czasu wraz z wycieczką artystyczną malarza Hanemana do Palestyny i tam pozostał.

Po wybuchu wojny Nisenhaus, będąc zapasowym żołnierzem rosyjskim, wstąpił do szeregów czynnej armii angielskiej, jako ochotnik i brał udział w walkach przy półwyspie Gallipoli. Obecnie Nisenhaus nadał znajomym wiadomość, iż jest ciężko ranny i znajduje się w szpitalu.

Z komitetu rozdziału chleba i mąki.

(h) Komitet rozdziału chleba i mąki (ul. Andrzeja 4) zawiadomił piekarzy, kooperatywy, sklepy, oraz kuchnie, które posiadają karty chlebowe, iż ostatni termin zwrotu kart chlebowych upływa z d. 30 b. m., t. j. w poniedziałek o godzinie 2 po poł.

Karty chlebowe nie zwrócone w powyżej wymienionym terminie (ważne od 16 do 29 b. m.) tracą swą wartość.

Wielka kradzież.

(o) Z mieszkania Heimana Zawadzka nr. 19, skradziona została suma 10,000 rubli. Pieniądze przechowywane były w pianinie, aresztowano w związku z tą kradzieżą dwie podejrzane o udział w niej osoby.

Szydły.

(a) Wskutek odnośnego rozporządzenia władz, w wielu punktach naszego miasta właściciele szzydów ulicznych przystąpili do kasowania na nich napisów rosyjskich.

Przejazd generalicji modlińskiej.

(a) Wczoraj specjalnym pociągiem przewieziono koleją kaliską przez Łódź do Niemiec korpus oficerski rosyjskiej załogi twierdzy Modlin, wzięty do niewoli a mianowicie: 6 generałów z komendantem twierdzy, generałem lejtenantem Bebyrem w temże gronie, oraz około 400 oficerów.

Z ostatniej chwili.**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIENIĘ, 24-go sierpnia:
Z widowni rosyjskiej.

Ponownie pobito i zmuszono do cofnięcia się nieprzyjaciela, stawiającego wczoraj opór w okolicy Wierchowic i Riazna, na północnym zachodzie od Brześcia Litewskiego. Liczba jeńców, wziętych przez armję arcyksięcia Józefa Ferdynanda w ostatnich walkach, wynosi 4 oficerów i 1300 żołnierzy. Na północnym wschodzie od Włodawy, wyparli sprzymierzeni ponownie przeciwnika, zdobywając nowy teren. Konnice austriacko-węgierska i niemiecka armji generała broni Puhalla, wkroczyły w pościgu za nieprzyjacielem do Kowla i posunęły się dalej naprzód w kierunku północnym.

W Galicji wschodniej panuje spokój.

Z widowni włoskiej.

Na południowym skrzydle frontu na Pobrzużu, zwalczyła wczoraj nasza ciężka artylerja działa nieprzyjacielskie nad ujściem Sdobby. Dalej zamieniono w stos szczątków włoską baterję nadbrzeżną pod Golumetto. Pod ogniem dział naszych, opróżniła w popłochu piechota nieprzyjaciela okopy na wyżynach na wschodzie od Monfalcone, gdzie się była usadowiła naprzeciw stanowisk naszych. Na wschodzie od Polazzo odparły wojska nasze krwawo dwa słabsze natarcia pod St. Martino i natarcia, które zbliżyły się blisko do naszego frontu bojowego. Wczoraj rozbiło się również natarcie dużych sił nieprzyjacielskich na przyczółek mostowy Tolmeinu. Na ufor-

tyfikowanych obszarach Flitschu i Raiblu, przysunęła się obecnie piechota przeciwnika w poszczególnych miejscach, bliżej ku linjom naszym. Forty nasze na płaszczyznach Lavarone i Folgaria, podlegały wczoraj ożywionemu ogniewi działowemu. Artylerja nieprzyjacielska rozpoczęła ostrzeliwanie stanowisk naszych w przełęczu Stilfz.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler, marszałek polny porucznik

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 22 sierpnia. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

Flota nieprzyjacielska opuściła zatokę ryską.

Front na lądzie rozciąga się od okolicy Rygi i z kierunku od Jakobstadu i Dynaburgu na zachód. Na froncie tym rozwinięły się walki częściowe.

W okolicy Wilkomierza również nie zaszła żadna ważniejsza zmiana.

Na zachód od Koszedar wytrzymały wojska nasze, w ciągu 20 i 21 b. m. zacięta ofensywę nieprzyjaciela.

Po lewym brzegu średniego Niemna i górnego Bobru żadna ważniejsza zmiana. Położenie wojsk naszych pod Osowcem, nad średnim Bobrem, nad górną Narwią i nad torem kolejowym Bielsk — Wysokie Litewskie, w okolicy Brześcia Litewskiego i dalej po prawym brzegu Bugu, jest prawie to samo.

Nieprzyjaciel wywierał, poczawszy od 20 sierpnia wieczorem, ustawicznie zacięty napór w okolicy Bielska i od Włodawy do Piszczy, nasze przeciwnapady wstrzymały go jednak.

W Galicji żadnych zmian.

Bezpośrednich wiadomości z Modlina brak od 20 b. m. Ostatnie wiadomości, które od lotników naszych pochodzą, wykazują jednak, że w nocy na 20 sierpnia położenie twierdzy stało się tak trudnym, że nie można się spodziewać dalszego opierania się twierdzy.

Na Morzu Czarnym zniszczyły nasze łodzie torpedowe przeszło 100 tureckich żaglowców.

Teatr i muzyka.**Teatr Polski (Cegielniana 63).**

W bieżącym tygodniu odbędą się dwa widowiska, a mianowicie: w niedzielę o godz. 3-ej po południu daną będzie sztuka G. Zapolskiej p. t. „Tamten“, zaś o godz. pół do 7-ej wiecz. ukazane się po raz drugi dramat narodowy Morstina p. t. „Szlakiem Legionów“.

Bilety od czwartku do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego (dawn. Roszkowskiego), w dniu zaś widowisk w kasie teatru (Cegielniana 63) od 10 rano.

Teatr Wielki.

Konstantynowska 16.

Jak było do przewidzenia, „Kościuszkę pod Racławicami“ będzie najbardziej kasową sztuką. Pierwsze pięć przedstawień, zapelniono po brzegi „Teatr Wielki“ a w niedzielę odeszło od kasy przeszło 600 osób.

Wobec takiego powodzenia artyści zjednoczeni pod wodzą Al. Szarkowskiego „Kościuszkę“ zostawiają na afiszu przez sobotę d. 28 b. m. i niedzielę d. 29 b. m., odkładając premierę „Zmartwychwstańca Polskiego“ na 2 tygodnie.

Bilety w cukierni p. Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego).

Nadzwyczajny koncert.

W niedzielę w parku Staszica odbędzie się nadzwyczajny koncert Ł. O. S., ostatni koncert w sezonie letnim w ogrodzie.

W koncercie tym po za O. S. występują i soliści.

Przyciągającą siłą będzie bezsprzecznie dobrowolny program sympatycznej drużyny, do którego jeszcze powrócimy, po za tem i piękny cel, gdyż dochód z koncertu zasilą kasę domu sierot przy ul. Północnej obok Helenowa. A pamiętać należy, iż w tym domu sierot znajduje przytułek 165 dzieci.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Dziś w parku im. „Staszica“ odbędzie się koncert „Popularny“.

Jutro, w czwartek—25 koncert symfoniczny.

W piątek—benefis-dyrektora Bräutigama.

W niedzielę dnia 29 sierpnia

w Parku im Staszica

ul. Dzielna 60.

Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny

Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej

pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza.

Początek o godz. 4 i pół. Bilety wcześniej dostać można u Friedberga i Koca Piotrkowska 90. Początek o godz. 4 i pół.

MACZKA NESTLÉ

tylko u jednego przedstawiciela
na cały kraj.

Skwerowa № 13 m. 27.

Egzystująca od 1897 roku w Warszawie

Szkoła lekarsko dentystyczna Nowemiodowa № 1

lekarza-dentysty Ludwika Szymańskiego

nagrodzona na wystawie Hygienicznej w Petersburgu Medalem przyjmuje przynajmniej z 6 klas męskich i żeńskich szkół rządowych, prywatnych, polskich, realnych i handlowych. Przyjęcia nowowstępujących w kancelarii Szkoły od 12 do 3 godz.

Lekcji języków:

niemieckiego francuskiego i angielskiego.

(Konwersacja, korespondencja i literatura) udziela **Marta Leder**, nauczycielka dyplomowana. Dzielna Nr. 36 b, (dom p. Briska m. 10)

Remiza „Bristol“

ul. Piotrkowska Nr. 119.

wynajmuje karety i powozy do jazdy w mieście i po za miasto.

**UWAGA!**

Kupuje złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne, kwity lombardowe i placę najwyższe ceny.

D. Peszes. Południowa № 9.
I piętro od frontu.
przyjmuje od 9—2 p. p.

Marja Kączkowska

wróciła, syn w polskim gimnazjum, córka na pensji u pani Miklaszewskiej w m. Łodzi.

Prof. muzyki

Feliks HALPERN

powróci w ciągu b. miesiąca.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. Trzy maszyny do szycia kupię Zgierska 13a. dom Kamera lewa of. I p. 680

A. Kupuje kwity wszystkich lombardów i maszyny do szycia. Brzezińska 10 mieszkania 9.

Machorka „Zausajłowa“ tytonie rosyjskie w różnych gatunkach po tanich cenach do nabycia u Hermana, Piotrkowska 35 m. 33.

Obiady prywatne Miłsza № 25 m. 45 oficyna, parter. 673

Obiady smaczne obiite po 40 kop. tamże pokój do wynajęcia duży, ładny może być wspólny Skwerowa 15 m. 5.

Odciski wytępa na zawsze amerykańska maszyna „Corricide de Keene“. Padełko 60 kop. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecznych: M. Hillera St. Majewskiego. Przedstawiciel H. Neuman, Widzewska 86. 466

Pzelotka i rower do sprzedania. Zielona № 38 689.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji muzyki na fortepianie. Przędzelniana № 31 mieszkania 33.

Szkoła 4 klasowa żeńska 2 klasowa męska i zakład freblowski z kursami dla freblanek K. Weigelta ulica Nawrot 12. 686

Sztuczne zęby, biżuterję, zegarki, kupuję. Dzielna 25 m. 22 m. od 2—5-ej. 686

Strejki w amerykańskich fabrykach broni.

Jak doniosły telegramy rozpoczął się w znanej fabryce broni firmy Remington w Stanach Zjednoczonych wielki strejk, pracujących tam robotników. Fabryki te znajdują się w mieście Bridgeport. Miasto to liczyło przed wojną przeszło 100.000 mieszkańców. Dostawy wojenne, wykonywane w licznych fabrykach tego miasta, ściągają jeszcze kilka tysięcy robotników. Fabryki pracują dzień i noc, budując i rozszerzając swe warsztaty, by podać olbrzymim zamówieniom. Byłoby więc rzeczą dziwną, gdyby robotnicy nie skorzystali ze sposobności i nie domagali się większych płac, skrócenia dnia pracy, wobec tak olbrzymich zysków przedsiębiorców. Zamawiający wzywają do pośpiechu potrzebując „towaru“, fabrykanci zarabiają miliony, a robotnicy jak np. ślusarze nie mają godzin bezrobotnych, tak wielkie jest zapotrzebowanie sił roboczych. Niestety robotnicy nie są dobrze zorganizowani w Bridgeport, gdyż między nimi znajduje się wielka liczba osób niedawno przybyłych z Europy, przedewszystkiem Węgrów, którzy nie zdają sobie sprawy z korzyści organizacji.

Strejk rozpoczął się — jak zawsze strejk niezorganizowany — z bliźniego powodu. Wobec uporu zarządu rozszerzył się znacznie, obejmując coraz większą liczbę robotników. Z początku stawiali robotnicy żądania wyłącznie ekonomiczne, dotyczące wysokości płac i długości dnia roboczego. Charakter strejku zmienił się jednak po pewnym czasie. Kierownik zakładów tych nie chciał przyjąć meższ zaufania robotników strejkujących, którzy chcieli rozmówić się z nim w sprawie żądań robotniczych. Wogół bezrobocie tak dyrektora tego zdenerwowało, że nazwał strejk ten „niemiecką robotą“, a jego przywódców agentami rządu niemieckiego. Wobec tego i inne kategorie robotników przyłączyły się do strejku. Pośrednictwem osób trzecich zawiodło. W połowie lipca strejkowały wszystkie fabryki broni w Bridgeport. Strejk ten rozszerza się coraz bardziej, tak że niedługo mogą porzucić pracę robotnicy w całej t. zw. „Nowej Anglii“, gdyż chcą oni zmusić wszystkich fabrykantów broni do przyjęcia ich warunków. Robotnicy stawiają następujące żądania: 8-godzinny dzień pracy i podwyżka płac, nadto dyrektor fabryki Remington, cofnie obelgę i przeprosi przywódców.

Fabrykanci godzą się na najważniejsze żądanie 8-godzinnego dnia pracy, jednak robotnicy żądają, by stało się to w drodze umowy z ich organizacją zawodową.

Jak ten strejk się skończy, tego jeszcze dzisiaj przewidzieć nie można. W każdym razie jest on niezmiernie charakterystyczny, ze względu na środki, jakich używa kapitał celem zdyskredytowania robotników. Środek najprostszyszy, oszczerstwo. Z chwila, gdy robotnicy nie chcą w po-

korze pomnażać dochodów fabrykantów amerykańskich, wówczas nie cofają się ci przed oszczerstwem, że Niemcy przekupili ich przywódców. To twierdzenie, pominięszy, że nieprawdziwe, jest wprost cyniczne.

Fabrykanci nie zostali przekupieni, oni zarabiają „uczciwie“, dostarczając broni czworporozumieniu, robotników przekupiono, gdy choćby ochłap z milionowych zysków kapitału chcą uzyskać dla siebie.

Z prasy polskiej.

W poniedziałkowym numerze „Dziennika Polskiego“ p. Ad. W. pod tytułem „Pesymistom“ między innymi pisze:

„Co jednakże tak bardzo na szkodę, na klęskę odmieniło się w naszej Warszawie od wczoraj? Jakież to nowe przepaści otworzyły swe paszcze. Cośmy tak drogoceenne utracili, aby błądzą między sobą, nieledwie, że aż łzawo?”

Musimy się zastanowić nad tem przecież. Mężnie i spokojnie. Z oczami niezaprzeszonemi niczem, nie przestonionemi żadnym oparem politycznych uprzedzeń. Zmilknąć kazałszy nerwom, tym kobietom naszego organizmu.

Zapewne, Warszawa się odmieniła, na zewnątrz i na wewnątrz; znaczenie się odmieniła; ale czy na niekorzystną swoją? Nietylko, że ruchliwa była wczoraj i gwałna, ale i huezna, i szumna, i krzykliwa, i jaskrawa. Po kawalersku latały dorożki po ulicach, wraskliwie pędziły aut mobile, przedmioty zbytku nabywano w sklepach za wszelkie ceny, drogie restauracje były przepelnione, półświata kapano w szampaunie i zasypywano złotem. Wartko migały storubówki we wszystkich miejscach, gdzie je na uciechę wymieścić było można. Wszelkiego rodzaju dostawcy i wszelkiego rodzaju intendenci święcili uroczystości żniw swoich. W naszym mieście właśnie gromadziło się to wszystko, dla którego wojna jest łupem. Zdziercy rosyjscy, żydowscy i polscy, którym łatwo odchodziło to, co przyszło bez trudu, dawali Warszawie jakiś pozór tego, co w paryskich bulwarach jest najordynarniejszym. Język obcy słycał było na każdym kroku. Najmniej w czasie wojny czuliśmy właśnie, że jesteśmy tu u siebie, że żyjemy w starej stolicy Polski. Komuż z nas tak tęskno do tego obrazu wschodniego karawanseraju, jakim wczoraj wydawała się Warszawa?

Pod tym blichtrem rozpustnym, tak mało odpowiednim powadze i dramatyczności historycznych zapasów narodów wokoło Warszawy skupionych, ucisk stary trwał przecież. I kwito tapownicstwo. Urzędnicy jawnie szydzili z obietnic naczelnego wodza. Minister wyjaśniał gubernatorom, że one dotyczą tych tylko gubernji, jakie oręz rosyjski w przyszłości zdobędzie. Na dawnych miejscach stali starzy ludzie, praktykujący te same ciągle względem nas sposoby. Rozpusta i ucisk. O to czym przeszycone było życie warszawskie. A więc: nieporządek zamiat-

wolności i nieporządek zamiat prawa. Czy są dusze nieporządki, któreby wzdychały do odczłowieczenia raz jeszcze tą atmosferą?”

Dalej o tem, jak obecnie jest w Warszawie, pisze:

„Widzimy przecież polską, dzielną, sprawną, miłującą, na dawnych posterunkach politycznych; bezpieczeństwo nasze jest w rękach p. Popowskiego i p. Pawłowicza, nie p. Mejera. W magistracie rządzi ks. Lubomirski, nie p. Miller. Na pałacu Paca wisi polski czołgodyny napis: „Trybunał“. Sędziowie pokoju, Polacy, po polsku rozmawiają ze stronami i polskie wydają wyroki „w imieniu prawa“. Wszystkie rządowe budynki szkolne, dawne pałace i klasztory, oddane są polskim władzom oświatowym, które za parę tygodni otworzą polski uniwersytet i polską politechnikę. Przecież to się marzenie polskie jedno dziś spełnia, nie najgorętsze zapewne, ale bardzo gorące jednak. Skarbowość polska szuka sobie fundamentów. Na wszystkich polach pracy publii znej oto stajemy, ramą przy ramieniu, myśl o myśl ocierającą krytycznie, zadziwiająco w dziedzinie pozytywnej pracy twórczej umiejętni, jak dotychczas „jednością silni“, najpiękniejsze rokując nadzieje.

Organizujemy się. Całe życie publiczne sobie składamy. A fak je sobie składamy, że już w naszą stronę z tego powodu padło pochwał kilka, bardzo cennych, bo od tych wychodzących, którzy, jak nikt w świecie, na organizowaniu się znają. I ta dzisiejsza Warszawa, mniej się komu z nas podoba, aniżeli wczorajsza, tak rosyjska, tak wschodem przesycona?”

„I nasze robotnicze organizacje, tak nie-miłosiernie wczoraj gnębione, poczynają w tożysko normalne wkraczać, wolną oddychać pierśią. Związki zawodowe na jaw występują dziś; jutro w konfederację pracy się zwiążą.

I nasza prasa, jeżeli nie uzyskała całkowitej należnej jej swobody, nie traci na zmianie wczorajszych opiekunów na dzisiejszych. Jest ona od sztywna przynajmniej wolna. I teatr nie daje powód do rozpaczy. Mniej świetnie będzie błyszczeć warszawska operetka, tak protegowana przez rosyjską publiczność. Dramat rozszerzy jednak swój repertuar. W próbach jest już „Książka Marek“.

Zrobmy więc zestawienie, uczynimy rachunek, myślimy trzeźwo. Na tym etapie wojny zyskaliśmy kilka atutów. A wśród nich wolność organizowania sobie życia publicznego: oświaty, sądownictwa, zarządu miastem, milicji, skarbowości, nie wydaje się nam prostą młódką. W instytucjach, które sobie tworzymy, zdajemy przecież egzamin z naszych państwowych uzdolnień“.

Z ziem polskich.

Z Modlina.

(a) Podług informacji, przywiezionych do Warszawy przez szpyrów i pracowników wiślanych z pod Nowego-Dwo-

ru, ostatnie dni fortecy Modlina obfitowały w epizody wstrząsające.

Na kilka dni przed upadkiem twierdzy część garnizonu zbuntowała się przeciwko oficerom; nie słuchając ich rozkazów, do oficerów strzelano i wielu zabito. Inne oddziały, które słuchały rozkazów zwierzchności, otoczyły buntowników i zdusiły rozruchy. Anarchja jednakże i rozprężenie w twierdzy doszło do najwyższego stopnia, potęgowane gradem żelaza i ołowiu, którym armja osaczająca bez wytchnienia prażyła otoczoną twierdę.

Przed ostatecznym zdobyciem twierdzy z rozkazu komendy twierdzy, spędzono wszystkie konie i bydło, znajdujące się w twierdzy, na pomost drewniany, poczem rozpoczęto rzeź zwierząt za pomocą ognia rotowego, aby w ten sposób zdobyć nie wpadła w ręce oblegającej armji. W końcu oblaną naftą i podpalono pomost wraz ze zwierzętami.

Parowe statki rzeczne wogóle całą flotyllę wiślana zgromadzoną w obrębie fortecy, rozsadzono dynamitem, częścią spalono i zatopiono.

Ewakuacja modliniaków.

(a) W ostatnich dniach przewieziono przez Warszawę tysiące jeńców rosyjskich wziętych do niewoli przy upadku Modlina.

Publiczność warszawska tłumnie oglądała nieskończone szeregi i tabory jeńców, przewyższające liczebnie liczną armję zwyciężką wkraczającą ongi w mury Warszawy. „Nasi“ byli przedmiotem drwin pospółstwa ulicznego, wzamian rewanżując się dowiepani i żartami, wyrażając zadowolenie z dostania się do niewoli.

„Idziemy teraz nareszcie na Berlin,“ te i tym podobne okrzyki brzmiały wśród jeńców. Publiczność przyglądała się „bohaterom pogromów“, jak nieszkodliwi już opuszczali okolice Warszawy.

Z Lubelskiego.

Jak donosi „Neue Freie Presse“ w telegramie z austro-węgierskiej wojennej kwatery prasowej, całe Królestwo Polskie wobec zbliżających się wojsk sprzymierzonych miał zamierzyć rząd rosyjski ewakuować. Skutkiem interwencji wpływowych kół polskich, władze rosyjskie wyłączyły od ewakuacji miasta Lublin i Chełm. W ten sposób ludność wiejska otrzymała możność bodaj częściowego uniknięcia ewakuacji. Mianowicie chłopci uciekali gromadnie do Lublina i Chełma. Ludność Lublina, licząca 60.000, podniosła się nagle do 100 tysięcy. Reszta ludności uciekała w lasy i opłacając się kozakom, przeczekwała odwrót Rosjan, poczem przeniosła się na tyły wojsk sprzymierzonych. Wróciwszy do swoich siedzib, znaleźli włościanie niestety tylko zgłiszcza.

Aresztowania w ostatnich dniach pobytu Moskali w Lublinie były dość znaczne. Odbywały się one w sposób nawet przez zbiorów rosyjskich dotąd niepraktykowany. Donosiciel wskazywał ofiarę na ulicy, a wtedy ochrannicy rzucali się z postonkami i, podcinając jej w ten spo-

Rosyjska artylerja i amunicja.

Generał pozasłużbowy, Rohne, zamieszcza w „Vossische Zeitung“ następujące aktualne uwagi o artylerji i amunicji rosyjskiej:

„Podczas wojny rosyjsko-japońskiej artylerja rosyjska nie umiała sprostać mniej wartościowej pod względem bojowym, lecz zręczniej używanej artylerji japońskiej. Skutkiem tego, przy wybuchu obecnej wojny, artylerja rosyjska nie miała zbyt dobrej opinji; prakonano się jednak wkrótce, że mniemanie było błędnem, że nietylko armja rosyjska wogóle, ale zwłaszcza artylerja wyzyskała lata, które nastąpiły po zawarciu pokoju w Portsmouth.

Uzbrojenie artylerji rosyjskiej odpowiada nowoczesnym wymaganiom. Działa artylerji jezdnej strzelają pociskami o wadze 6,5 kg., mającymi nadzwyczajną szybkość początkową, bo 543 metrów w sekundzie. Osiągają przez to tak płaską drogę, że w tej mierze zostawiają za sobą nawet działa francuskie najnowszej konstrukcji. Natomiast działo jest bardzo ciężkie — waży przeszło 40 ctn. metr. — co w związku ze złymi drogami było przyczyną wielkich strat dział i wozów amunicyjnych rosyjskich na początku wojny.

Artylerja konna uzbrojona jest w znacznie lżejsze działa francuskiej konstrukcji, zaprowadzone tuż przed wojną.

Artylerja rosyjska była pierwszą, która wprowadziła — na podstawie doświadczeń pr-

czynionych pod Płową — działa do ognia pionowego. Zaprowadzony jednak wówczas 15-centymetrowy moździerz okazał się w wojnie z Japonją przestarzałym; wkrótce więc po tej wojnie zamówiono nowe, a mianowicie 12 i 15-centymetrowe działa. Zupełnie nowoczesnymi są 12-centymetrowe haubice, pochodzące z warsztatu Kruppa i Schneidera w Creusot, mają jednak tę ujemną stronę, że potrzebują rozmaitej amunicji.

Rosyjska artylerja wzięła sobie za wzór artylerję francuską odnośnie do sposobów strzelania i uzyskania ognia działowego podczas boju. Trzeba jej przyznać dużo zręczności przy wyszukiwaniu krytych stanowisk w terenie i zdolności szybkiego wstrzelania się w cel. Często używa wysuniętych naprzód stanowisk obserwacyjnych, połączonych telefonicznie z baterjami.

Wedle opowiadań uczestników obecnej wojny w pierwszym jej stadium działania rosyjskich pocisków działowych było niedostateczne. Niektórzy z nich twierdzą nawet, że szrapnele i granaty rosyjskie wypełnione były nie otowianami kulami i materją wybuchową, lecz kawałkami drzewa i piaskiem. Twierdzenie to w zestawieniu z tem, co wiadomo o dostawach dla armji rosyjskiej podczas dawniejszych wojen, nie wydaje się być wprost nieprawdopodobnem; być może jednak, że wchodziła w grę także wyobraźnia opowiadających.

Podobnie korzystnej na ogół opinji nie można wydać o rosyjskiej artylerji fortecznej i oblężniczej. Okazało się to szczególnie podczas oblężenia Przemyśla. Twierdza ta upadła nie skutkiem działań artylerji rosyjskiej, lecz skutkiem głodu; przeciwnie,

twierdze rosyjskie zdobywane są szybko przez sprzymierzonych.

Podczas wojny wschodnio-azjatyckiej artylerja rosyjska potrzebowała olbrzymie masy amunicji, daleko większe, niż to bywało w poprzednich wojnach. Także i na początku toczącej się obecnie wojny polowa artylerja rosyjska wyposażona była bogato w amunicję; każde bowiem działo polowe, rachując amunicję w parku dywizyjnym, miało do rozporządzenia 400 pocisków, każda haubica 300 pocisków. Zasadniczo sporządzana zostaje amunicja dla artylerji rosyjskiej wewnątrz kraju. Ze względu jednak na rozwijający się dopiero przemysł rosyjski, nawet w czasie pokoju nie mógł on dostarczyć potrzebnej ilości pocisków, wyrabianych przez zakłady rządowe w Permie, Złotousciu, Gorobłagodatsku, Głoncu oraz Iżewsku. Pewną część zapotrzebowania pocisków pokrywają prywatne fabryki w Petrozawodsku i Barancieńsku, a także warsztaty Putiłowskie. Fabryki prochu istnieją w Ohecie pod Petersburgiem, w Szosście i Kazaniu, a palniki i materje wybuchowe sporządzane są w Ohecie, Szosście, Petersburgu i Tomyłowie pod Samarą.

Ponieważ wymiennie fabryki nie mogły dostarczyć potrzebnej ilości amunicji w czasie pokoju, tem mniej mogły to uczynić podczas wojny. To też wkrótce po wybuchu obecnej wojny dał się odczuć w Rosji brak amunicji artyleryjskiej, zmuszając rząd do poczynienia zamówień zagranicą. Wedle doniesień piśm amerykańskich, już w grudniu ubiegłego roku uczyniono zamówień za 12.000.000 dolarów na amunicję u Craicobl Steel Co., a 2.000.000 dolarów u Du Pont

Powder Co. na proch. W kwietniu b. r., jak doniosła „Koeln. Zig.“ otrzymała Canadian Co. zamówienie rosyjskie na granaty za 50.000.000 dolarów. Również Japonja dostarczyła sojusznikowi dział i amunicji, doświadczenia jednak z niemi nie były pierwszorzędne. Działa stawały się niezdatnymi do użytku już po niewielkiej ilości strzałów, a między pociskami było wiele nieeksplodujących.

Widocznie Japonia nie posłała Rosji najleprzych dział i najlepszej amunicji.

Przy masowej jednak produkcji trzeba znacznie obniżyć skalę wymagań na punkcie dobroci. Nowoczesne działo jest instrumentem nadzwyczaj precyzyjnym, który tylko wtedy dobrze funkcjonuje, gdy wszystkie jego części i proch są bez zarzutu. Nawet przy wyszkolonych robotnikach koniecznem jest bardzo staranny nadzór w każdym stadium pracy. Kontrola taka może być wykonywana tylko przez wykształconych fachowców i bardzo sumiennych oficerów i urzędników, których Rosja nie ma do zbytku.

Jak długo Amerykanie, dla których przedewszystkiem jest to business, będą dostarczali Rosji amunicji, niewiadomo; prawdopodobnie jednak tylko dopóty, dopóki Rosja będzie mogła płacić gotówką za zamówienia. W każdym razie jest faktem stwierdzonym, że Rosjanom brak już od dłuższego czasu amunicji, co ujawnia się wielkimi jej oszczędzaniem w ciągu bitew i w ograniczonym na ogół używaniu artylerji. Klęski zatem, jakie ponosi Rosja, są wynikiem nietylko jej mniejszego przygotowania wojskowego, ale także jej niższości pod względem rozwoju przemysłu.

sób nogi, obalali na ziemię. To też najpodlejsi nawet przyjaciele „braci słowiańskiej” umilkali. Nienawiść do Moskali wzrosła do tego stopnia, iż politykować na ten temat nie byłoby rzeczą bezpieczną. Przekleństwo, którem lud polski ściga uciekającego wroga naszego narodu, jest żywiołowe.

Częstochowa.

Z Rady miejskiej. W poniedziałek, dnia 23 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Obecny na posiedzeniu nadburmistrz p. Knoblauch wyjaśnił między innymi, że koniecznym jest uchwalenie pożyczki miejskiej przez wypuszczenie bonów w wysokości 600.000 rb. Bony wymienione będą na marki, które w sumie półtora miliona fabrykanci miejscowi otrzymają od rządu niemieckiego za zarekwirowane surowce.

Z wyjaśnień przedstawicieli Magistratu wynika, że pożyczka niezbędna jest ze względu na konieczność zwrotu podatków państwowych, pobieranych dotychczas przez miasto, konieczność pokrycia niedoboru, jaki wykaże budżet miasta oraz uregulowania najpilniejszych długów.

Rada miejska po długiej dyskusji pożyczkę uchwaliła.

Z Kalisza.

(a) Z Warszawy do Kalisza w przeciągu ostatnich dni powróciło około 5 tysięcy bezdomnych, którymi na miejscu zajęł się specjalny komitet. Od dnia 1-go września w Kaliszu zaprowadzona zostanie karta chlebowa. Każda osoba będzie mieć wyznaczone po 3/4 funta chleba, lub 1/2 funta mąki dziennie.

Z Rypina.

Szkoły od 21 b. m. zostały uruchomione po dawnemu, a nawet w zwiększonym komplecie. Od 16 sierpnia otwarto dwie ochronki, dzieci jest przeszło 120.

Od 23 czynne są szkoły wiejskie. Naturalnie gminy wyłącznie muszą myśleć o ich utrzymaniu. Ale że gospodarze tu-tejsi naogół niewiele ucierpieli materialnie, więc nie będzie wielki dla nich ciężar, zwłaszcza, że pensja nauczycielska określona została tymczasem na 50 marek miesięcznie, oprócz opału i drobnych wydatków.

W całej okolicy naogół spokojnie. Duchowieństwo i inteligencja świecka krzątają się, by jaknajwięcej szkół uruchomić.

Płock. Kursy handlowe.

W Płocku otwarte będą kursy handlowe dla kobiet i mężczyzn.

Kursy trwać mają pół roku i mają na celu jak najszybsze i najgruntowniejsze przygotowanie w zakresie wykładanych przedmiotów, a szczególnie w prowadzeniu ksiąg handlowych, arytmetyce, językach i korespondencji.

Oprócz tego będą wykładane: ekonomja polityczna i organizacja handlu, prawo handlowe i geografia ekonomiczna.

Z Radomia.

(a) Komitet obywatelski miasta Radomia został przez właściwe władze rozwiązany. Na miejsce komitetu obywatelskiego utworzony został magistrat. Na czele magistratu stoi komisarz rządowy oraz mianowani radni miejscy.

Z Wolbromia.

(a) W Wolbromiu w kieleckim, utworzona została poczta i telegraf dla użytku osób cywilnych.

Gubernator Litwy.

Książę Franciszek-Józef von Isenburg-Birste n, członek izby Panów, został zamianowany szefem cywilnego niemieckiego zarządu Litwy.

Rozmałości.

Śmierć kardynałów.

— Z 61 kardynałów, którzy wzięli udział w wyborze obecnego Papieża, zmarło już osmiu. Jako pierwszy zmarł zamianowany przez Benedykta XV kardynałem-sekretarzem stanu kardynał Ferrata, już po czterech tygodniach urzędowania. Po nim zmarli kardynał Cavellari, patriarcha wenecki, arcybiskup chamberski, kardynał Dubillard, kardynał kurjalny di Pietro, prefekt kongregacji rytualnej Scipio Tecci, kardynał Agliardi, Lorenzelli i Vanutelli.

Szybkość zdobywania twierdz rosyjskich.

Mało mamy przykładów tak szybkiego zdobywania twierdz, jak ostatnie zdobywanie twierdz rosyjskich przez Niemców. Następujące twierdze, przyczółki mostowe i ufortyfikowane miejscowości zdobyli Niemcy w ostatnich tygodniach; Rożany 23 lipca, Pułtusk 23 lipca, Warszawa 5 sierpnia, Dęblin 5 sierpnia, Łomża 9 sierpnia, Kowno 18 sierpnia, Modlin 20 sierpnia, Ossowiec 22 sierpnia. Oprócz tego zdobyto mniejsze twierdze Serock, Zegrze i Ostrołękę.

Skąd pochodzi wyraz „car”.

„Carem” początkowo nazywali słowianie bizantyjskiego cesarza w Carogrodzie (Konstantynopol).

W najstarszych słowiańskich manuskryptach znajdujemy wyrażenie cesar i czar od łacińskiego caesar.

Już bułgarski książę Symeon przyjął w początkach 11 wieku tytuł „car”.

Później przyjęli tytuł „car” inni książęta, również chanowie mongolscy, którzy panowali w Rosji. Niektórzy poddani, któ-

rzy stali się mniej lub więcej samowładni przyjmowali ten tytuł.

Dopiero po koronacji Iwana IV w r. 1547 na cara, został tytuł ten uprzywilejowanym i głównym tytułem cesarzy rosyjskich.

Z czasów mongolskich pochodzi też wyrażenie biały car (po mongolsku zagan-cha.)

HUMOR.

Ważny powód.

Sędzia do włóczęgi: Dla czego nie pracujesz?

Włóczęga: Przed ośmnastu laty byłem u lekarza i ten mi nie pozwolił pracować dla słabości.

Sędzia: A więc dotychczas trzymasz się tego polecenia?

Włóczęga: Tak, od tego czasu jeszcze u lekarza nie byłem, więc nie wiem czy dałby mi inną radę?...

Dwie różne przyczyny, jeden skutek.

Odwiedziłem niedawno szpital warjatów. — Uprzejmy dyrektor zakładu oprowadzał mnie po celach i udzielał mi różnych wyjaśnień.

Dlaczego ten młodzieniec — zapytałem — ten właśnie, co patrzy uporczywie nieruchomo w jeden punkt, dostał się do klatki warjatów?

— Dostał kosza od panny, no i...

— Aha, rozumiem, zbzikował. A ten, co głową o ścianę tłucze w tej celi obok?

— Ten, proszę pana dobrodzieja ożenił się z ową panną, która tamtemu dała kosza...

Bank Zachodni, Oddział w Łodzi

Piotrkowska № 52.

Przyjmuje asekuracje pożyczek premjowych 2-iej Emisji z 1866 r. od losowania amortyzacyjnego w d. 14 Września 1915 r.

Kasa czynna od 10-iej do 1-iej p. p.

Feliks Krzyżanowski artysta muzyk

udziela lekcji fortepianu i śpiewu, mieszka przy ul. Średniej nr. 12 m. 17.

Rutynowany dyrygent chórów, artysta muzyk posiadający dyplom Konserwatorium, udziela lekcji gry fortepianowej, teorii muzyki i śpiewu. Nawrot № 6 m. 1 również wiadomość w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Łodzi.

Fotografie

3 szt.—1 Marka, szybkie i dobre wykonanie. Spacerowa 29 w oficynie na prawo od godz 8 i pół do 6 pp.

NAJTANIEJ NA PREZENT.

Wyprzedaż z fabr. składu 40% taniej n. c. z. **RESZTKI** jedw. batyst na bluzki 50 k

Wielniane z jedwabiem na bluzkę od 2 Mr.

Czarne z białym w krat i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr.

Różne TOWARY oraz ALPAGE na MEZKIE MARYNARKI 4 Mr. i DAMSKIE

KOSTJUMY i na fartuchy

CEGIELNI NA 43, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środę i Sobotę zamknięte.

Pierwsze Polskie Gimnazjum Żeńskie

Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej.

Ul. Wólczańska № 55.

Podania przyjmuje Kancelarja codziennie od 11-iej do 4-iej. Egzaminny wstępny i poprawowy 1-go, lekcje — 4-go września.

4-klasowa Szkoła Handlowa Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej (Długa 45).

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się d. 25 sierpnia. Lekcje rozpoczną się d. 30 sierpnia.

Podania przyjmuje kancelarja Szkoły w zwykłych godzinach biurowych.

W VII klas. zakładzie naukowo-wychowawczym żeńskim

Heleny Miklaszewskiej

egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się 1, 2 i 3 września do oddziałów wstępnych i klas, z szóstą włącznie. Początek roku szkolnego 4 września. Przy szkole pensjonat.

Marta Norkowska

Wyższa Szkoła Gospod. Domowego

w Warszawie Bracka 17.

Przyjmuje uczennice w każdym czasie. Kursy tygodniowe jarstwa i oszczędnego gotowania. Obiady na miejscu i do domów. Szkoła egzystuje rok X-ty.

Szkoła Koedukacyjna Heleny Cholewickiej

Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej pierwsze piętro front,

przygotowuje starannie chłopców do Szkoły Handlowej i do Gimnazjum Polskiego. Dla dziewczynek otwierają się klasy wyższe. Lekcje wakacyjne pod kierunkiem specjalistów. Lekcje języka polskiego dla uczni byłych szkół rządowych.

Zakład freblowski czynny również przez całe wakacje. Spacery do ogrodów.

Zapisy codziennie między 9—12. Bezpłatne kursy dla analfabetów dzieci zapis codz. od 8—12 rano.

OGŁOSZENIE.

Zajęcia w kompletach męzkich i żeńskich, zorganizowanych przez

Grono studentów i studentek

rozpoczynają się d. 26 b. m. Zapisy przyjmują jeszcze pp. Kopicowski i Kandelówna w kancelarji Pańska 15, 1 piętro. Od 10—1 i 3—5-iej.

Poszukuje się pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem, na ulicach Ewangelickiej, Mikołajewskiej, Pa-saz-Meyera,

pożądane elektryczne oświetlenie. Oferty proszę składać w administracji Gazety Łódzkiej dla J. W.

Tanio!

Papierosy tytonie i machorka. Piotrkowska 145 sklep w podwórzu (naprz. Ewang.)